

# WNĘTRZARSKI SZACH-MAT

Czasem jedna strategiczna decyzja zmienia wszystko – jak w szachach. W przypadku projektu tej luksusowej rezydencji w Byron Bay, słynnym kurorcie na wschodnim wybrzeżu Australii, studio projektowe YSG postawiło wszystko na jedną kartę. Zamiast powielać lokalny trend minimalistycznych białych wnętrz z wielkimi przeszkleniami na ocean, architekci stworzyli prawdziwą galerię sztuki użytkowej – przedkładającą intymne doświadczenia nad przewidywalne widoki na Pacyfik.

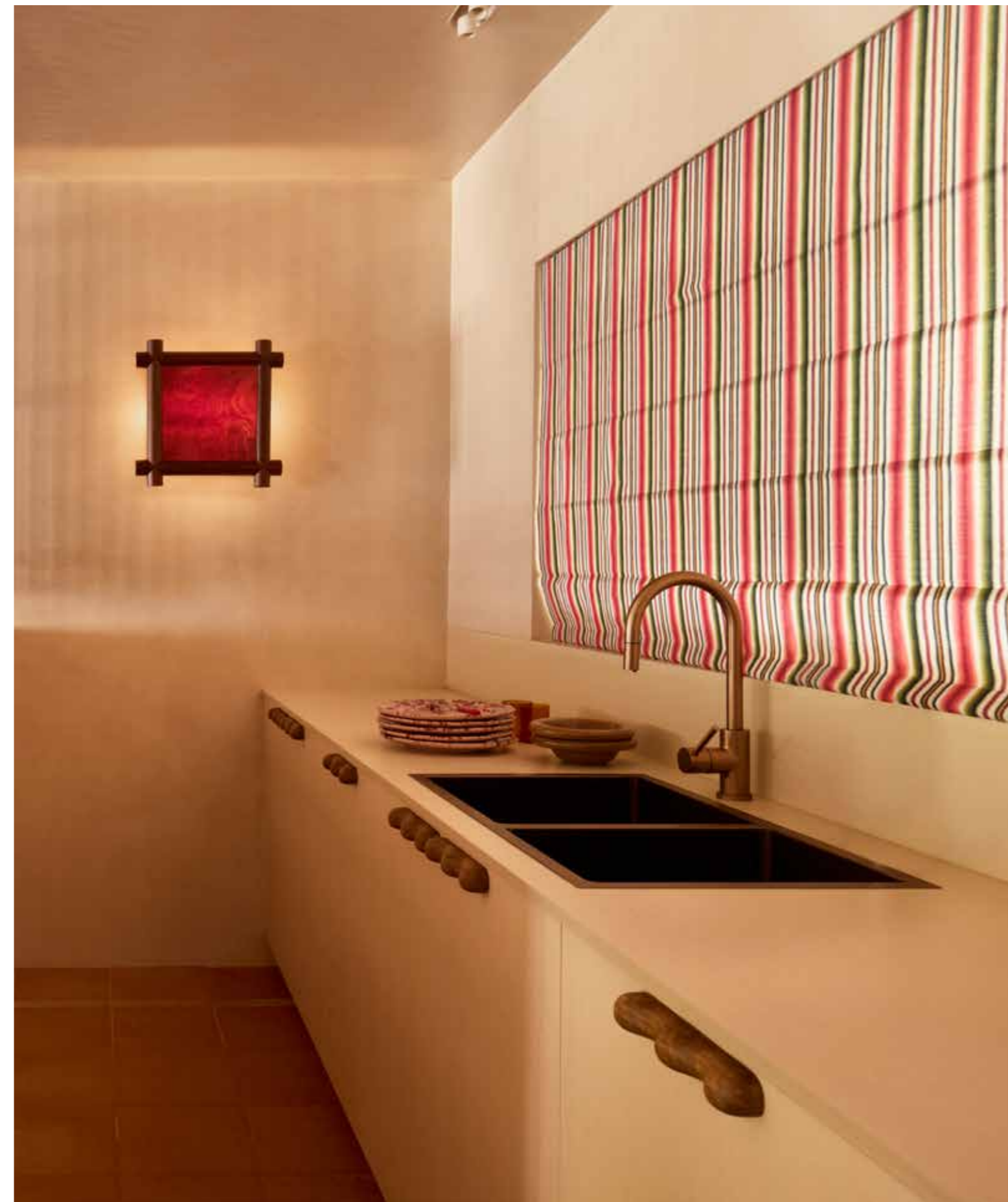




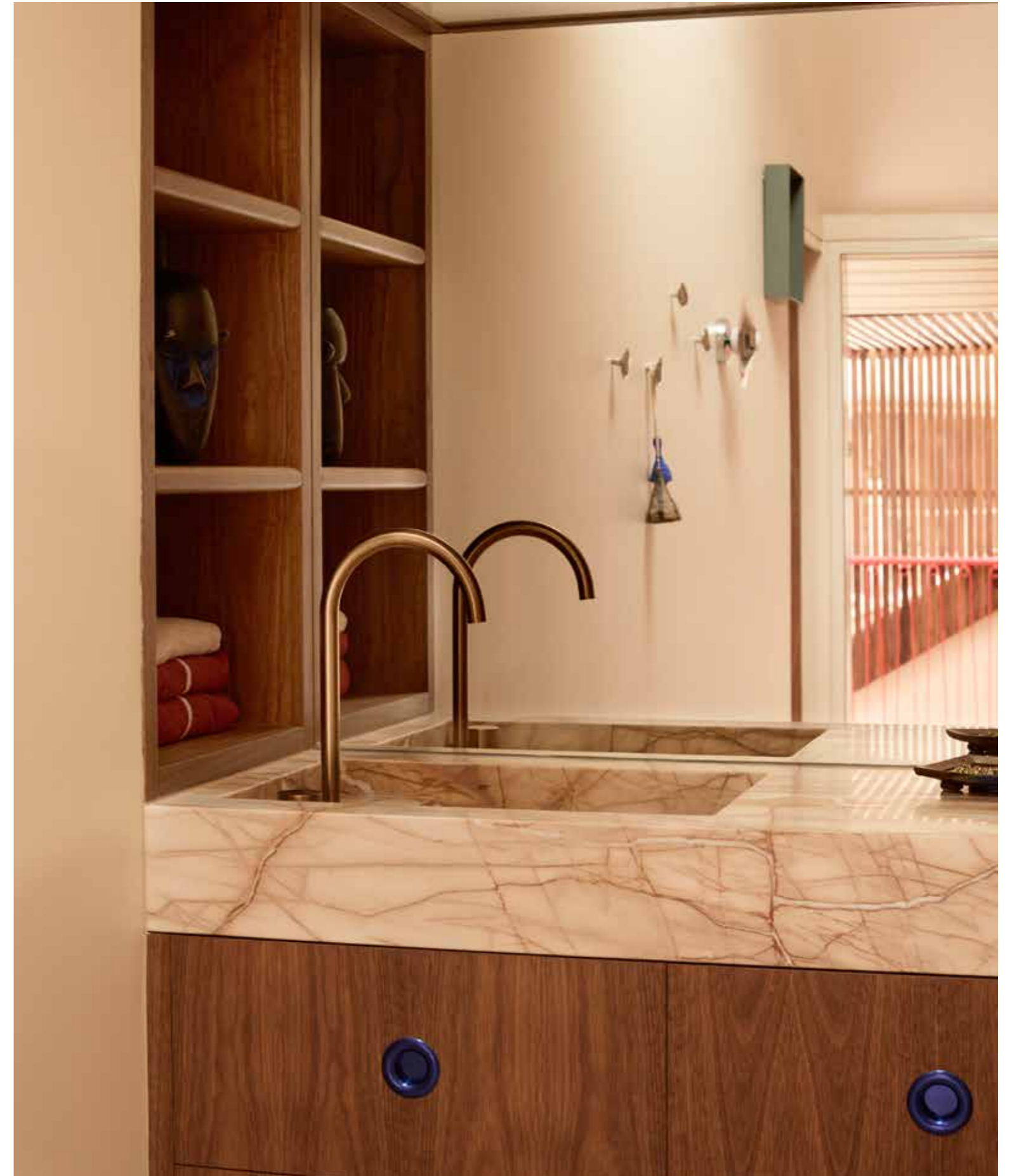


KAŻDY KADR W TYM DOMU URZEKA FANTASTYCZNYM POŁĄCZENIEM WZORÓW I KOLORÓW –  
NA PRZYKŁAD PRZY ŚCIANIE W ODCIENIU PIERNIKA STOJĄ DWA FOTELE POKRYTE WELNIANĄ TAPICERKĄ  
ZE WZOREM KARO W KOLORZE MIĘTY I CZEKOLADY.

Terakotowe płytki układają się w geometryczne wzory na podłodze, przypominając planszę do gry. Ten motyw szachownicy powraca w różnych odstonach i skalach – od łazienkowych płytek po kamienne wykończenia oraz dywany.



Delikatnie lśniący tynk, który spaja wizualnie cały dom, zdobi ściany i sufit kuchni, sypialni głównej (za wezglowiem łózka) oraz łazienkę gošcinną.



DREWNIANA KRATOWNICA FILTRUJĄCA ŚWIATŁO TWORZY HIPNOTYZUJĄCY SPEKTAKL ŚWIATŁOCIENI,  
ZMIENIAJĄCY SIĘ WRAZ Z PORAMI DNIA. DZIĘKI TEMU SWÓJ WKŁAD W PIĘKNO TEGO WNĘTRZA  
MA RÓWNIEŻ NATURA.

Projekt o nazwie „Checkmate” (pol. „Szach-mat”) australijskiego studia YSG to precyzyjnie zaplanowana sekwencja artystycznych interwencji, w której każdy element staje się częścią większej kompozycji. Dom o powierzchni 345 m<sup>2</sup> za sprawą utalentowanych projektantów przekształcił się w żywą instalację artystyczną, gdzie nostalgia lat 70. spotyka się ze współczesnym luksusem, głębokie brązy prowadzą dialog z błyszczącym chromem, a rzemiosło artystyczne przenika każdy detal.

Wnętrze rezydencji urzeka gości już od progu. Frontowe drzwi zdobią ręcznie wykonane drewniane uchwyty – pierwsze z serii rzeźbiarskich elementów, które odnajdziemy w tej przestrzeni. W rozległym salonie w kształcie litery L projektanci stworzyli prawdziwą scenę dla sztuki użytkowej: obniżony poziom podłogi tworzy naturalne obramowanie dla starannie wyselekcjonowanych mebli-rzeźb, a nad tym wszystkim unosi się spektakularna instalacja przypominająca księżyc – ogromna kula z włókna szklanego, która zmienia swój charakter wraz ze światłem dnia.

Ściany stały się płótnem dla artystycznych wypowiedzi. Tłoczona tapeta tworzy trójwymiarową kompozycję, której ukośne płaszczyzny wchodzą w dialog z architekturą wnętrza. Natomiast ręcznie tkane polinezyjskie tkaniny ściennie wprowadzają tu element sztuki etnicznej.

Również kuchnia, z pozoru przestrzeń czysto użytkowa, została potraktowana jak artystyczna instalacja. Chromowane balustrady, inspirowane estetyką old-schoolowych skateparków, tworzą swoistą dynamiczną instalację. Wyspa kuchenna, wykończona perłowym marmurem i otoczona pasiastą okleiną fornirową, jest dopracowana w najmniejszych szczegółach. Nawet uchwyty szafek kuchennych stały się małymi dziełami sztuki – jedne są z drewna, a inne chromowane i oplecione paskami miękkiej brązowej skóry z różowym stebnowaniem.

W doborze mebli widać kuratorskie podejście do dizajnu. Limitowana edycja dżinsowego fotela „Cassina” sąsiaduje z chromowanymi krzesłami w cytrynowej tapicerce oraz stołkami barowymi pokrytymi żakardem marki Kwadrat – są niczym eksponaty na starannie zaplanowanej wystawie. Vintage’owe elementy z lat 50. i 70. nie są tu jedynie meblami, ale artystycznymi artefaktami swojej epoki, które w nowym kontekście zyskują świeże znaczenie.

Światło potraktowano jak medium artystyczne. Zamiast standardowego oświetlenia vintage’owe kinkiety i wiszące lampy tworzą świetlne instalacje, modelując przestrzeń cieniem i blaskiem.

Podłogi to z kolei świetnie rozegrana sekwencja geometrycznych kompozycji. Terakotowe płytki układają się w rytmiczne wzory, których grube fugi tworzą graficzną siatkę. Ten motyw ewoluuje w różnych częściach domu – od łazienkowej mozaiki po monumentalne płyty z piaskowca Kimberley, tworząc spójną narrację artystyczną, kojarzącą się z polami szachownic.

Na piętrze domu znajduje się prywatna strefa właścicieli, której projektanci nadali bardziej intymny charakter. Sypialnia główna, z korkiem na podłodze (kolejne nawiązanie do lat 70.) i jedwabną tapetą do przestrzeni spokoju i kontemplacji.

YSG Studio udowodniło, że współczesny dom może być czymś więcej niż miejscem zamieszkania – żywą galerią, w której sztuka nie jest dodatkiem, lecz integralną częścią codziennego życia. W tym projekcie każdy element, od najmniejszego uchwytu po monumentalną lampę w salonie, jest przemyślanym gestem artystycznym. To przestrzeń, która po prostu udowadnia, że najlepsze partie – czy to w szachach, czy w projektowaniu wnętrz – to te, które łamią utarte schematy i proponują świeże, nieoczekiwane rozwiązania.

